



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Nie ma takiej sytuacji, w której nie można zdobywać najwyższych szczytów i docierać na krańce świata. Nawet jeśli jest to podróż tylko wirtualna czy w marzeniach. Osoby z Fundacji Aktywnej Rehabilitacji rozumieją to jednak dosłownie i rzeczywiście stawiają tam swoje stopy, chociaż na co dzień poruszają się na wózkach inwalidzkich. Aktywnie, oznacza dla nich żyć normalnie, czyli bez ograniczeń. **Więcej str. IV–V.**

ZA TYDZIEŃ

- **STANISŁAW OŚLIŹLO.** Jedyne Polak, który zdobył gola w finale piłkarskiego pucharu europejskiego.
- **SKANSEN GUIDO.** Czy turyści w tym roku zjadą do podziemi zabytkowej kopalni?
- **UWAGA NA OSZUSTÓW.** Nie kupuj samochodu przez Internet.

Zaproszenie

Wodecki i Mumio

Najpierw przegląd jasełek, a potem koncert Zbigniewa Wodeckiego i występ kabaretu Mumio, z którego dochód przeznaczony zostanie na zakup mikrobusu.

Noworoczny Przegląd Jasełek pod hasłem „Pójdźmy wszyscy do stajenki” organizuje Gliwicki Ośrodek Adaptacyjno-Rehabilitacyjny GOAR dla Dzieci i Młodzieży, a zakupiony mikrobus będzie służył do przewożenia jego podopiecznych na zajęcia rehabilitacyjne. Przegląd odbędzie się 11 stycznia br. w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry), początek o godz. 11.00. Wystąpią dzieci niepełnosprawne z towarzyszeniem zaproszonych gości. Koncert Wodeckiego i występ kabaretu Mumio o godz. 17.00 – bilety można kupić w kinie Bajka, siedzibie Politechniki Śląskiej, ul. M. Strzody 11/6 i w GOAR, ul. Słowackiego 58 b.

W Nowy Rok wierni modlili się o pokój

Najpierw prawda



ROMAN KONZAL

Najgorsze jest to, kiedy życie osobiste i społeczne budujemy na kłamstwie – powiedział 1 stycznia w gliwickiej katedrze bp Gerard Kusz. W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, kiedy Kościół obchodzi Światowy Dzień Pokoju.

Biskup nawiązał do orędzia Benedykta XVI, w którym jako fundament pokoju Papież wskazuje prawdę. I wzywa wszystkich ludzi i organizacje do działania na rzecz pokoju w świecie. Wskazując rów-

nocześnie na dwa jego największe zagrożenia: terrorizm i fanatyczny fundamentalizm.

– Jako wyznawcy Chrystusa, mamy dawać świadectwo prawdzie, nawet wbrew opinii publicznej czy mediom, które raczej jej nie sprzyjają – stwierdził bp Gerard Kusz. I przypomniał, że budowanie pokoju trzeba zacząć od własnego serca, swojej rodziny i środowiska.

Mamy dawać świadectwo prawdzie nawet wbrew opinii publicznej – powiedział w katedrze bp Gerard Kusz

ZA PIĘĆ DWUNASTA W KOŚCIELE



JÓZEF WOJNY

Magiczna godzina – północ, która łączy stary rok w nowym. Od siedmiu lat w parafii św. Franciszka w Zabrze w kościele rozpoczyna się o tej porze Msza św. Co roku przychodzi coraz więcej osób – ci którzy przerywają wspólną zabawę w swoich domach, i ci, którzy spędzają ten czas sami. – Chcemy dać możliwość przeżycia tej ważnej chwili wejścia w Nowy Rok w świątyni – przed Panem na Eucharystii. Nasza modlitwa ma wtedy szczególnie klimat, w którym przeważa raczej element skupienia i refleksji nad tonem bardziej uroczystym. I widzę, że wielu ludzi chce tak

Ks. Andrzej Iwanecki przygotowuje się do Mszy, którą rozpocznie o północy

właśnie zaczynać Nowy Rok – mówi proboszcz, ks. Andrzej Iwanecki. Podobne Msze o północy odbywają się też w kilku innych kościołach diecezji.

Ruchome Boże Narodzenie



ROMAN KONZAL

Ruchomą szopkę w kościele w Bytomiu Szombierkach budują emeryci

BYTOM. W parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Bytomiu od 5 lat Roman Niezgodą, emerytowany górnik, tworzy ruchomą szopkę składającą się z 50 elementów. Znalazł się w niej anioł kołyszący żłobem, apostołowie tnący drzewo, św. Jakub wymachujący siekierą. Najgłośniejszy z apostołów – dzwonnik, który nie daje spać Dzieciątku, i jego współpracownik ciągnący wodę z głębokiej studni. Przyjemna woń świerku roz-

wiewana jest przez dwa wiatraki. Głównemu pomysłodawcy projektu pomagają koledzy, również emeryci. Sam twórca na długo przed świętami spędza mnóstwo czasu na przygotowaniach. Jak twierdzi, jest to dla niego czas swego rodzaju rekolekcji, adoracji Miłości, która ma przyjść na świat. – Nawet najpiękniejsza szopka, z wieloma elementami, nic nie da, jeżeli Pan Bóg nie narodzi się w naszym sercu – mówi twórca szopki.

Internet w bibliotece

ZABRZE. Dwa punkty powszechnego dostępu do Internetu (tzw. PIAP – Public Internet Access Point) otwierane są w Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Bytomskiej 28 oraz w Czytelnii Ogólnej przy ulicy Wyzwolenia 4. Miejsca te, nazywane czytelniami internetowymi, powstają dzięki Programowi Ikonka, w ramach którego Ministerstwo Nauki i Informatyzacji wyposaża biblioteki w sprzęt komputerowy wraz z oprogramo-

waniem oraz zapewnia bibliotekarzom podstawowe szkolenia. Każda czytelnia internetowa otrzymuje trzy komputery wyposażone w system operacyjny, pakiet biurowy i program antywirusowy oraz sprzęt umożliwiający bezprzewodowe łączenie się z Internetem, np. za pomocą laptopa, w bezpośrednim sąsiedztwie czytelnia. Celem programu jest zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu jak najszerszej grupie ludzi.

Podzielili się miłością

GLIWICE. W grudniu gliwickie organizacje charytatywne – Caritas, PCK i Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – przeprowadziły Świąteczną Akcję Pomocy „Podziel się miłością”. Wolontariusze, wśród których znaleźli się uczniowie

dwóch gliwickich gimnazjów i 14 szkół ponadgimnazjalnych, zebraли ponad 5 ton darów dla najuboższych rodzin oraz osób samotnych. Żywność i inne artykuły gromadzone były w 15 dużych sklepach i hipermarketach na terenie miasta.

Tragiczny Nowy Rok

BYTOM. Troje pacjentów zginęło w pożarze, do którego doszło w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w Szpitalu Specjalistycznym nr 1 w Bytomiu. Nie udało się uratować dwóch pacjentów, w których sali doszło do zapalenia, oraz pacjentki z sąsiedniej sali, która zmarła na skutek zatrucia czadem. Ogień pojawił się na drugim piętrze na Oddziale dla Przewlekłe

Chorych, z którego ewakuowano do innych szpitali około 40 osób. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona ze względu na gęsty dym, ponadto prowadzona była na oddziale, gdzie pacjenci nie poruszają się samodzielnie. W akcji gaszenia pożaru trwającej ponad trzy godziny, wzięło udział 12 jednostek straży pożarnej, uczestniczyło w niej około 40 strażaków.

Nowa kaplica w szpitalu

GLIWICE. Nową kaplicę w dawnym szpitalu zakaźnym przy ul. Kozielskiej poświęcił 27 grudnia bp Jan Wieczorek. Kaplica została przeniesiona do innego skrzydła budynku, od nowa zaprojektowana i urządzona. Mieści się w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym o Profilu Neurologiczno-Rehabilitacyjnym, który wraz ze szpitalem przy ul. Radiowej tworzy Zespół Szpitali nr 2 w Likwidacji.

Bp Jan Wieczorek poświęcił nową kaplicę w szpitalu przy ul. Kozielskiej



ROMAN KONZAL

Seniorzy w dzień młodzianków

WIELOWIEŚ. Od dwunastu lat w Święto Młodzianków, 28 grudnia, w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wielowski spotykają się seniorzy. W tym roku na zaproszenie parafialnej Caritas odpowiedziało prawie 80 osób. Najstarsza uczestniczka spotkania miała 96 lat. Tego samego dnia w kościele wszystkie dzieci, które przyszyły na specjalną dla nich Mszę św., otrzymały w prezencie batoniki. Starsi parafianie

spotkali się w sali gimnastycznej miejscowej szkoły podstawowej. Wystąpiła tam dla nich orkiestra strażacka z Wielowsi, którą prowadzi Eryk Sobel. Wszystkim osobom starszym, które ze względu na stan zdrowia nie mogą uczestniczyć w tych spotkaniach, Józef Wałach, szef parafialnej Caritas, zawozi paczki świąteczne – razem z proboszczem ks. Piotrem Lepszym, który zawsze w Wigilię odwiedza ich w domach.

Prawie 80 seniorów spotkało się w Wielowski, najstarsza osoba miała 96 lat



KRZYSZTOF KUSZ

Recytowali w Bojkowie

Poetycko o świątach



ROMAN KONZAL

W Bojkowie wystąpiło 22 młodych recytatorów

Boże Narodzenie wierszem pisane – pod takim hasłem w Bojkowie już po raz drugi zorganizowano dziecięcy konkurs recytatorski. Na scenie zaprezentowało się 22 młodych adeptów sztuki recytatorskiej.

Najmłodszy uczestnik liczył sobie 7, a najstarsi 12 lat. Dzieci prezentowały znaną i czasem już zapomnianą poezję związaną z wszystkim, co może kojarzyć się z Wigilią i Bożym Narodzeniem. Do konkursu dzieci przygotowywały się wspólnie ze swoimi rodzicami.

– I właśnie o taką rodziną integrację chodziło – podkreślała Beata Łakomska, nauczycielka i jedna z organizatorek konkursu. Poza tym pełna ciepła tematyka konkursu miała pomóc dzieciom w duchowym przygotowaniu się do przeżywania świąt. W poetyckich zmaganiach zwyciężyły: Aleksandra Skwarek – w grupie dzieci młodszych oraz wśród starszych – Paulina Piotrowska. Każde uczestniczące w konkursie dziecko otrzymało upominek. Choć z całą pewnością najlepszym wyróżnieniem dla młodych oratorów były oklaski ich rodziców.

DARIUSZ SCHMIDT

Dom Dziecka nr 3 w Gliwicach ma już 60 lat

Dzieciństwo z książek Lindgren

Dom Dziecka nr 3 w Gliwicach istnieje od 60 lat. W grudniu jego mieszkańcy wybrali sobie patronkę, została nią Astrid Lindgren. Od 20 grudnia informuje o tym tablica na budynku przy ul. św. Barbary.

W tej chwili Dom Dziecka ma 33 mieszkańców, najmłodszy liczy 5 lat, a najstarszy 20. W dniu nadania imienia patronki dzieci zaprezentowały na scenie gliwickich Ruin Teatru przedstawienie na podstawie „Pippi Pończoszanki”, jednej z najbardziej znanych dzieciom książek tej szwedzkiej pisarki. Tego dnia każdy mieszkaniec domu otrzymał w prezencie od sponsorów zestaw trzech książek Lindgren. – Młodszym będziemy je czytać, a starsi przypomną sobie te znane już historie i poczytają sami – mówi Irena Paprocka, dyrektor Domu Dziecka nr 3. Do 1990 roku mieszkały w nim same dziewczęta. Zmiana nastąpiła wraz z przyjęciem pierwszego chłopca i od tam na jednym piętrze budyn-



ROMAN KONZAL

ku znalazły się pokoje dla chłopców. Dzieki temu rodzeństwa nie muszą być już rozdzielane.

Zaproszony na uroczystość Ambasador Szwecji w przesłanym liście nazwał Astrid Lindgren dobrą patronką dla domu dziecka, nie tylko dlatego że była jego rodaczką, ale „przede wszystkim ze względu na jej oddanie dzieciom i tworzenie literackich przesłanek szczęśliwego dzieciństwa”. – Gratuluję wyboru patronki, a

Dzieci przedstawiły historię Pippi, bohaterki książek Astrid Lindgren

młodym artystom występ. Byliście w tym niesamowicie piękni i dobrzy. Wszystkim życzę dalszych sukcesów, żeby aniołów w ludziach było jak najwięcej – powiedział bp Gerard Kusz, odbierając specjalną nagrodę przyznaną mu przez Dom Dziecka. Oprawione rysunki wykonane przez najmłodsze dzieci były prezentem wręczanym tym, którym mieszkańcy chcieli w ten sposób okazać wdzięczność.

MF

Wystawa w Centrum im. Jana Pawła II

Szopki architektoniczne

Studenci architektury mogli wykazać się własną wizją artystyczną w tworzeniu szopki bożonarodzeniowej. Przed świątami rozstrzygnięty został konkurs na prace poświęcone tej tematyce.

O nagrodę Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach ubiegało się blisko trzydziestu studentów. Za najlepszą uznana została szopka Natalii Kozyry, Iwony Tkocz, Ewy Jezienickiej.

Szopka ma postać ciekawej bryły architektonicznej, w której centrum znalazła się stajenka, a pozostałe elementy o adwentowo-bożonarodzeniowej symbolice są ruchome. Można je wyjmować, wtedy łatwiej zajrzeć do jej wnętrza. Pokonkursowa wystawa prezentowana będzie w gliwickim Centrum im. Jana Pawła II (obok katedry) do 2 lutego br. Można ją zwiedzać od poniedziałku do czwartku do godz. 14.00–19.00.



PIOTR STACHURSKI

Najlepsza szopka w konkursie – autorki: Natalia Kozyra, Iwona Tkocz, Ewa Jezienicka

Aktywni dzie

Sebastian –
skok na głowę.
Magda – wypadek
samochodowy.
Marcin – kraksa na
motocyklu. **Wszyscy**
– uszkodzenie
rdzenia kręgowego.
Wszyscy – znowu mają
plany i realizują je.

tekst
MIRA FIUTAK



Każdego dnia trzy, cztery osoby w kraju ulegają wypadkowi, z którego wychodzą ze „złamany kręgosłupem”. Statystyki mówią, że najczęściej mają od 15 do 30 lat. Szpital, wózek, w końcu powrót do domu, gdzie okazuje się, że proste czynności, jak ubieranie się, mycie czy siadanie w fotelu stanowią problem. Po wypadku wszystkiego trzeba nauczyć się od nowa. Przede wszystkim poruszania się na wózku, żeby nie zostać więźniem swojego domu. Właśnie dlatego powstała Fundacja Aktywnej Rehabilitacji. – Wiadomo, że nie da się zniwelować wszystkich barier, dlatego to my musimy dostosować się do nich. Jeśli są krawężniki, to nauczymy się je pokonywać, takie jest założenie fundacji – tłumaczy Bogusław Sondej. 17 lat temu uczestniczył w drugim w Polsce obozie zorganizowanym przez FAR, która działa u nas od 1988 roku. Dziś sam prowadzi

zajęcia w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji w Reptach Śląskich.

Uczy samowystarczalności

Podobne zajęcia odbywają się w sali gimnastycznej katowickiej AWF. Wjazd na kilkucentymetrowy podest, podjazd, schody, „tarka” imitująca szyny tramwajowe czy konary drzew na drodze. Jak je pokonać bez pomocy innych – FAR uczy samowystarczalności. Instruktorami są osoby poruszające się na wózkach, które nie tylko pokazują technikę jazdy. – Instruktor nie będzie raczej osoba, która jest na rencie, siedzi w domu i nic nie robi. To musi być człowiek, który potrafi powiedzieć: nawet jeśli nie będziesz chodził, twoje życie może być wartościowe. I musi być w tym przekonujący – mówi Bogusław Sondej. Od dnia, kiedy złamała się gałąź drzewa, na które wdrapał się

w parku, minęło ponad 20 lat. Skończył studia, ożenił się, wybudował dom, nurkuje, żegluje, startuje w regatach. Ma o czym opowiadać tym, którzy po wypadku nie widzą jeszcze przyszłości. – Dziewięć lat temu świat przewrócił mi się do góry nogami, plany przestały istnieć. W poniedziałek miałem kupić samochód, a w piątek był ten skok na główkę – Sebastian Langer należy dziś do drużyny rugby działającej w Borowej Wsi. – W szpitalu spotkałem osoby na wózkach i uwierzyłem im, że da się tak żyć. Ale też nikt z „wózkowców” tanio nie pocieszy: będzie dobrze, nie martw się.

W zajęciach FAR uczestniczą też studenci AWF. Grzegorz Białek jest na IV roku. – Żeby lepiej wytłumaczyć innym, jak się poruszać na wózku, sami musimy to przećwiczyć – mówi, wstając właśnie z wózka. – Sama techni-

Magda Czura
ćwicz pod okiem
instruktora FAR,
w tle Aga,
która przyjeżdża
na zajęcia
z tatą, również
instruktorem

ka może nie jest trudna, najważniejsza jest równowaga.

W balansie wózek utrzymuje się na dwóch dużych kołach i wtedy łatwiej pokonać przeszkody. Całą grupą wybierają się na miasto, żeby razem przekraczać bariery architektoniczne i te w sobie. – Jeśli ktoś nauczy się prosić o pomoc i nie wstydzi się wózka, to nie ma takich schodów, których nie da się zdobyć – mówi Katarzyna Rybok, fizjoterapeutka i wolontariuszka FAR.

Obozy FAR

Na program letnich obozów składa się: nauka techniki jazdy na wózku, samoobsługa, podstawowe informacje prawne i medyczne. – To najlepsza rzecz, jaka nam się zdarzyła od wypadku – mówi Iwona, która na zajęcia do Katowic przyjechała z

pomaga osobom po wypadkach

ęki aktywnej

córką spod Częstochowy. Magda chodzi do II klasy, była najmłodszą uczestniczką obozów. Kiedy dawniej wychodziły z domu i malutka Madzia – bo w chwili wypadku samochodowego miała 1,5 roku – ledwie poruszała koła wózka, a mama szła obok, często słyszały: temu dziecku trzeba pomóc. Potem nie zgodziła się dla niej na indywidualne nauczanie. Wywalczyła miejsce w szkole w pobliskim miasteczku, bo we wsi, gdzie mieszkają, nie udało się. Uparła się i dziś jest przekonana, że Magda poradzi sobie w przyszłości. – Trzeba pozwolić im na samodzielność, pomimo naszego lęku – dodaje Grażyna Czura. Jej Magda ma 16 lat, odkąd zaczęła trenować pływanie, stała się bardziej niezależna. – Wiele mam niepełnosprawnych dzieci jest nadopiekuńczych, jakby chciały przez całe życie pchać je na tych wózkach.

Specjalne obozy organizowane są dla kobiet. Bardziej kameeralne, mniej intensywne, z wizazystką, wyjściami na zakupy, do kina. – Po wypadku spaśowałam, nie mogłam sobie wyobrazić siebie jako kobiety na wózku – mówi Joanna Soworka-Wojniak. Wypadek samochodowy zdarzył się w 1991 roku. Dziś jest instruktorem FAR, w czasie ostatnich wakacji wyszła za mąż. – Uważałam, że poruszanie się na wózku jest mniej atrakcyjne. Dopiero podpatrując inne kobiety, uczyłam się, jak w tej sytuacji wyeksponować swoją kobiecość.

Wózek też aktywny

– Techniczne poruszanie się na wózku pozwala pokonywać długie dystanse bez większego wysiłku – mówi Bogusław Sonda. Zanim pojechał na obóz FAR, 400-metrowy odcinek z akademika na uczelnii sprawiał mu problem, po powrocie 5, 6

kilometrów nie stanowiło wyzwania. Do tego potrzeba odpowiedniego, tzw. aktywnego wózka. Jest mniejszy, lżejszy, z niskim oparciem na plecy, mieści się w 70-centymetrowych drzwiach. – Dopiero kiedy usiadłem na takim wózku, naprawdę mogłem powiedzieć, że jestem niezależny – mówi.

O dużych, „pokojuowych”, mówią, że skonstruowali je chodzący. Osobom po wypadkach właśnie takie zazwyczaj się proponuje, bo do nich Narodowy Fundusz Zdrowia dopłaca 800 zł, a do aktywnego – 1500. Druga rzecz to dopasowanie wózka do sylwetki, powinien „leżeć” jak wygodne buty. Żeby tak było, 8-letnia Magda powinna go zmieniać co 1,5 roku. NFZ kwotę 1800 zł refunduje co 3 lata. – Razem z pieniędzmi z innych źródeł maksymalnie można uzyskać 4,5 tysiąca. Wózek, który chciałabym dla Madzi, kosztuje 10 tysięcy – mówi Iwona.

Narty, rower, żagle

Dorośli mają prawo do dofinansowania co pięć lat i jeśli zaraz po wypadku nie wybiorą

właściwego modelu, a ich niepełnosprawność okaże się trwałą, to na następne mogą liczyć dopiero po pięciu latach. Im szybciej dotrzemy do pacjenta z tą informacją, tym lepiej – mówi w FAR. To zadanie tzw. osób pierwszego kontaktu.

FAR to rehabilitacja przez sport. W skrócie mówią o niej po prostu: aktywna. Żadna dyscyplina zdaje się nie stanowić przeszkody – żeglarstwo, tenis, rugby, narciarstwo. Potrzeba tylko odpowiedniej myśli konstruktorskiej i czasem, niestety, również sporych pieniędzy. Na forum dyskusyjnym ktoś pyta o handbike, w odpowiedzi inny prezentuje swój prototyp roweru górskiego. Mono-ski-bob to narta z siodelkiem i kulonartkami. Można już u nas spotkać na stokach narciarzy z takim sprzętem. Rzadko, bo też jest drogi.

Katarzyna Rybok czyta SMS-a od Marcina, który jedzie testować prototyp skutera dla osób po urazie. Marcin ma przerwany rdzeń kręgowy – skutek wypadku na motorze. Od dwóch lat powtarza, że znowu będzie jeździł. Nie wyobraża sobie życia bez motocykla. ■

FAR NA ŚLĄSKU



Fundacja Aktywnej Rehabilitacji działa w Polsce od 18 lat. Prowadzi program aktywizacji społecznej i zawodowej dla osób z trwałym uszkodzeniem rdzenia kręgowego, w dużym stopniu wykorzystując do tego sport. Śląski region FAR: koordynator Jarosław Witamborski – kontakt: tel.: 032/472 26 60, 503 139 660, (od poniedziałku do piątku w godz. 16.00–18.00), mail: slaskie@far.org.pl, jaroryba@poczta.onet.pl. Więcej informacji: www.far.org.pl. Zajęcia odbywają się w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji w Reptach Śląskich i w sali AWF w Katowicach w soboty w godz. 11.00–13.00. Treningi rugby na wózkach – Szkoła Podstawowa nr 6 w Borowej Wsi – w poniedziałki i piątki 17.00–19.00.

Sonda

POWRÓT DO NORMALNOŚCI

JOANNA SOWORKA-WOJNIAK,
INSTRUKTORKA FAR

– Najtrudniej namówić człowieka, żeby pojawił się na zajęciach, czyli wyszedł z domu. Przy pierwszym kontakcie z osobą po wypadku najważniejsze jest wyuczucie w jakiej jest kondycji psychicznej. Nikt przecież nie chce siedzieć na wózku. Mnie w tym czasie najbardziej pomogły rozmowy z innymi pacjentami, którzy mieli za sobą podobne doświadczenie. Po wypadku wszystko trzeba zacząć od nowa – pracę nóg zastąpić rękami, a chodzenie – techniką jazdy.



KATARZYNA RYBOK,
FIZJOTERAPEUTKA, WOLONTARIUSZKA FAR

– Jest to przede wszystkim rehabilitacja społeczna, czyli pomoc w powrocie do normalnego życia, w podjęciu nauki, znalezieniu pracy. Moment wypadku to przecież nie jest koniec, ale inny etap w życiu. W FAR prowadzę zajęcia z tańca i aerobiku. Żeby stworzyć układ dla osób na wózkach, najlepiej usiąść na krześle i zapamiętać, że aerobik opiera się na krokach. Wykorzystuję też doświadczenia z pracy w teatrze tańca integracyjnego przy Śląskim Teatrze Tańca w Bytomiu.



Kaplica w Rokitnicy ma już prawie półtora wieku

Pamiętka trudnych czasów

W połowie XIX w. mieszkańcy Górnego Śląska dziesiątkowani byli przez epidemie tyfusu i cholery. Z tego okresu pochodzi kaplica Matki Boskiej Bolesnej w Zabrze Rokitnicy.

„Nędza wiodła ludzi do świętokradztwa, dlatego koniecznym stało się zamykanie kościołów”, pisał o tym czasie ks. Franz Kirchniawy, wikary w Wieszowie w latach 70. XIX w. Jednak klęski naturalne oddziaływały na ludność także w odwrotnym kierunku, przynosząc wzrost pobożności. W takim kontekście postrzegać należy powstanie kaplicy w Rokitnicy.

Dla zacnej i statecznej gminy

Rok 1855 był okresem ciężkiego głodu, odnotował ks. Kirchniawy w swoich zapiskach. W Miechowicach doszło nawet do antysemickich zająć: górnicy okolicznych kopalń próbowali zlinczować miejscowego restauratora Altmanna. Atmosfera w okolicy była gorąca, gdy 21 lipca 1856 r. Josef Schneider, sołtys liczący wtedy ponad 700 mieszkańców wioski Rokitnica, udał się do właściciela wsi, Adolfa von Tieschowitza. Dziedzic, ewangelik, był jednocześnie starostą ogromnego powiatu bytomskiego. Schneider wystąpił w imieniu całej wioski z prośbą w tak niełatwych czasach dość zaskakującą. Poprosił mianowicie von Tieschowitza o podarowanie parceli w Rokitnicy pod budowę kapliczki. Chodziło o niewielki kawałek ziemi przy szosie do Wieszowy, tuż obok ścieżki biegnącej ku Stolarzowicom.

Obiekt chcieli rokitniczanie wznieść z funduszy zebranych wśród mieszkańców. Rokitnica, choć wieś nie miała, nie dysponowała własnym kościołem. Jej przynależność parafialna była dość skomplikowana, wieś związana bowiem była z dwiema parafiami: w Miechowicach (pw. Świętego Krzyża) i Wieszowie. Już 23



SEBASTIAN ROSENBAUM

lipca udzielił Tieschowitz odpowiedzi na supplicę mieszkańców. Pisał: „Jest dla mnie wielką radością podarować tak zacnej i statecznej gminie Rokitnica parcelę na pobożny cel budowy kaplicy, dzięki której na wieś spłynie z pewnością wiele błogosławieństwa”.

Kazanie po polsku i niemiecku

Kolejnym krokiem było uzyskanie zgody władz duchownych na wzniesienie budynku sakralnego. O akceptację pobożnego planu postarał się ks. Franz Schebera, wieszowski proboszcz w latach 1844–1861. Ksiądz biskup wrocławski Heinrich Förster z chęcią przyklasnął rokitniczkiej inicjatywie i przesłał podziękowania Tieschowitzowi za jego ofiarność. Już w 1857 r. przystąpiono do budowy kaplicy. Nadano jej wezwanie *Beatae Mariae Doloresae* – Matki Boskiej Bolesnej. W tym samym roku ukończono prace, a powstały obiekt ks. Kirchniawy (w 1878 r.) opisywał jako „kaplicę murowaną, z dachem pokrytym blachą cynkową, z dzwonem

Kaplica przy ul. Krakowskiej w Zabrze Rokitnicy została zbudowana w połowie XIX w.

na wieżycze”. Poświęcenie kapliczki nastąpiło, na specjalne życzenie starosty von Tieschowitza, 7 czerwca 1857 r., w dzień Trójcy Świętej (pod takim wezwaniem jest parafia wieszowska).

Aktu konsekracji dokonał dziekan pyskowiński, ks. Breitscheidel.

Ks. Schebera, zapraszając dziekana, swojego dobrego znajomego, na uroczystość, pisał: „Twój talent retoryczny i Twój duch wciąż są zwałe, tedy proszę, byś też wygłosił małe kazanie po polsku i niemiecku”. We wrześniu 1857 r. kaplica otrzymała nowy, poświęcony ołtarzyk. W kolejnych latach miały miejsce próby nadania jej osobowości prawnej, do czego dążył Kościół, a czego raczej nie chciał właściciel Rokitnicy i władze. Spory te przecięte zostały na początku kolejnego stulecia (XX wieku), gdy przystąpiono do tworzenia osobnej parafii w Rokitnicy.

Kapliczka Matki Boskiej Bolesnej dziś jest jednym z najszacowniejszych zabytków Zabrze Rokitnicy. Niedawno odnowiona, jest pamiętką wielkiej pobożności rokitniczanie w niezwykle trudnych czasach.

SEBASTIAN ROSENBAUM

Konkurs Muzeum w Gliwicach

Można namalować wszystko

Muzeum w Gliwicach zaprasza do udziału w piątej edycji Przeglądu Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży. W artystycznej rywalizacji mogą wziąć udział uczniowie i wychowankowie wszystkich placówek szkolnych (podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych) oraz pozaszkolnych – domów kultury, domów dziecka i szkółek plastycznych. Warunkiem uczestnictwa jest wiek twórców – od 6 do 18 lat. Organizatorzy dopuszczają udział osób pełnoletnich, jednakże muszą być one uczniami placówek, które składają prace.

Tematyka minidzieł plastycznych jest dowolna. Technika – według uznania autorów. Format nie może być jednak większy niż B1, a prace muszą być koniecznie oprawione. Należy opatrzyć je etykietką informacyjną, zawierającą najważniejsze dane (imię, nazwisko i wiek autora, rok powstania pracy, imię i nazwisko opiekuna plastycznego, adres i telefon do szkoły lub placówki – koniecznie z zaznaczeniem ich typu). Prace będą przyjmowane do 10 maja br. w Dziale Upowszechniania Muzeum w Gliwicach (tel. 032-231-08-54, e-mail: info@muzeum.gliwice.pl).

Każdy nauczyciel może złożyć nie więcej niż 15 rysunków z jednej szkoły. W przypadku, gdyby składał prace z dwóch placówek, to ich liczba nie może przekraczać 25. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowane jest na 18 maja. Wręczenie nagród oraz otwarcie wystawy pokonkursowej prezentującej najciekawsze prace nastąpi 4 czerwca w Oddziale Odlewnictwa Artystycznego Muzeum w Gliwicach.

Konkurs dla dzieci

Wygraj książkę

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawą książkę. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność.

Wśród nowości wydawnictwa warto zwrócić uwagę na „Pracować z sercem. O pracy jako części dobrego życia” (jak sprawić, aby praca stała się reali-

zującą marzeń), „Wygrać z depresją” (książka jest przeznaczona dla osób cierpiących na depresję, aby mogły sobie uświadomić, na czym polega ich problem i jak sobie pomóc) oraz „Wymyśl własną drogę do szczęścia” (o międzyludzkich relacjach). Więcej zobacz na stronie internetowej: www.jednosc.com.pl lub zadzwoń na infolinię 0 801 163 160.

W tym tygodniu można wygrać:

■ FIGURKI ZE SPINACZY

Ciekawa książka, która zawiera wzory także do kopiowania. Z pewnością nie zabraknie dobrej zabawy, kiedy ze zwykłych spinaczy, z pomocą rodziców, będzie można zrobić ciekawe figurki.

Abymy wygrać książkę, należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę 15 stycznia podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 032/ 232-52-32) i odpowiedzieć na pytanie: *Z którym z bohaterów Narnii chciałbyś się zaprzyjaźnić?* ■



Zaproszenie na III Pawonkowski Przegląd Kolędujących Rodzin

Rodzinne śpiewanie

Już po raz trzeci parafia św. Katarzyny w Pawonkowie zaprasza w styczniu na Pawonkowski Przegląd Kolędujących Rodzin. Od dwóch lat spotykają się na nim rodziny nie tylko z Pawonkowa, ale również Lublińca, Tarnowskich Gór, Koszęcina czy Kochcic.

Uczestnicy przeglądu wykonują dwie kolędy lub pastorałki (każda rodzina przygotowuje trzy utwory, a organizatorzy wybiorą te, które zostaną zaprezentowane podczas występu). Jeśli w rodzinie są osoby grające na instrumentach, można to również wykorzystać. Rodziny chcące wziąć udział w przeglądzie, powinny zgłosić się do 115 stycznia br. Adres: ks. Janusz Czenczek, parafia św. Katarzyny; 42-772 Pawonków, ul. Zawadzkiego 6; tel. 034/353 40 67; lub Publiczne Gimnazjum tel. 034/353-40-81. Przy zgłoszeniu należy podać: adres rodziny, liczbę uczestników, telefon kontaktowy. W przeglądzie weźmie udział pierwszych piętnaście zgłoszonych rodzin.

Przegląd Kolędujących Rodzin w kościele św. Katarzyny



ROMAN KONZAL

ny w Pawonkowie odbędą się 29 stycznia br., początek o godzinie 15.00. Spotkanie to ma popularyzować rodzinne i domowe kolędowanie, podtrzymywać chrześcijańskie i śląskie tradycje, a także budować więzi międzyludzkie w rodzinie, we wspólnocie i w parafii.

Organizatorzy przeglądu, ks. Janusz Czenczek, proboszcz parafii w Pawonkowie, i Beata Pietrek, nauczyciel Publicznego Gimnazjum w Łągowicach Wielkich, zachęcają do

Do Pawonkowa na kolędowanie w kościele przyjeżdżają całe rodziny

udziału: – Od dwóch lat kolędują u nas wielopokoleniowe rodziny. Jeśli ktoś jeszcze nie był naszym gościem, serdecznie zapraszamy, zabierzcie

babcię, dziadków i wnuczeta i śpiewajcie z nami kolędy. Zapraszamy rodziny duże i małe – niezależnie od wieku i powinowactwa. Niech ten piękny zwyczaj rodzinnego kolędowania przetrwa w naszych rodzinach i stanie się tradycją przede wszystkim dla młodego pokolenia. **M.**

Młodzi cukiernicy i piekarze

Pierniki na święta

Od 12 lat w okresie świątecznym młodzież ze szkoły w Bytomiu znosi swoje wypieki mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej. W tym roku trafiło do nich kilka kartonów pierników.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 8 w Bytomiu od lat odwiedzają w tym czasie DPS dla Dorosłych przy ul. Dworcowej. Młodzież z klas o specjalności piekarza, cukiernika i kucharza przygotowuje w szkolnej pracowni

gastonomicznej świąteczne wypieki. W tym roku były to pierniki. – Smaczne, pięknie ozdobione, naprawdę zrobione z sercem – mówi Małgorzata

Skalska, zastępca dyrektora szkoły. – Angażują się i ci, którzy od kilku lat odwiedzają mieszkańców domu przy Dworcowej, i pierwszoklasiści, którzy w tym roku zagościli tam po raz pierwszy.

Produkty na wypieki przygotowane przez uczniów szkoła otrzymała od sponsorów – piekarni i sklepów, w których młodzież odbywa swoje praktyki. **M.**

KORNELIA OLSZAK



Zaproszenie na wystawę

Autor papieskiego ołtarza



ANTONI WITWICKI

„Architektura sakralna” – to tytuł wystawy prof. Adama Lisika, która prezentowana będzie w Galerii Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Profesor Adam Lisik jest autorem ponad trzydziestu kompleksów sakralnych zrealizowanych w kraju i za granicą. To on zaprojektował ołtarz papieski, który w 1999 roku stanął na gliwickim lotnisku. Zarys jego konstrukcji stał się już dziś rozpoznawalną wizytówką miasta.

Architektura sakralna autorstwa prof. A. Lisika wyróżnia się cechami charakterystycznymi dla jego warsztatu. Nowatorskie rozwiązania, treści symboliczne są źródłem różnorodności języka architektonicznego, jakim się posługuje.

Dorobek prof. A. Lisika prezentowany jest na wystawie, którą w Galerii Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach (ul. Akademicka 7) można oglądać od 9 stycznia do 4 lutego br.

Prof. Adam Lisik jest autorem projektu gliwickiego ołtarza papieskiego

Po Śląsku Cieszyńskim

Zielonymi szlakami

Myślenie ponad granicami i idea Greenways towarzyszyły powstaniu przewodnika, który prowadzi nas szlakami wyznaczonymi po obu stronach Olzy.

Greenways, Grüne Wege, zelene stezky, czyli zielone szlaki – to turystyczne trasy dziedzictwa tworzone wzdłuż rzek, tradycyjnych historycznych dróg kupieckich i naturalnych korytarzy przyrodniczych. Można na nich poznać część Europy i najbliższą okolicę.

Greenways to także partnerskie przedsięwzięcia realizowane przy współpracy różnych organizacji, wspierające lokalne inicjatywy i tożsamość miejscowości, ekologię i niezmotywowaną turystykę. Inicjatywa ta ma swoją stronę internetową (www.greenways.pl) i wielu zwolenników, wśród nich autora przewodnika Michała M. Kowalskiego, który zafascynował się Śląskiem Cieszyńskim. Jego książka, wydana przez „Bezdroża”, opisuje różne miejscowości i ciekawostki po czeskiej i polskiej stronie rzeki Olzy. Zarówno te leżące na zielonych szlakach „Śląska Cieszyńskiego”, ważnego ogniw śród-europejskiego szlaku Kraków–Morawy–Wiedeń *Greenways*, jak i inne, znajdujące się w pobliżu i warte odwiedzenia. Z przewodnikiem można też odbyć wycieczkę tematyczną, np. Drogą Książęcą, Szlakiem św. Jana Sarkandra czy Śladami Cieszyńskich Żydów.



Michał M. Kowalski. *Śląsk Cieszyński. Po obu stronach Olzy*. Wydawnictwo Bezdroża. Kraków 2004.

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice
tel./faks (32) 230-78-80, skr. poczt. 196
Redagują: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału,
Klaudia Cwolek, Mira Fiutak

Zapowiedzi

■ KOŁĘDOWANIE POŁĄCZONYCH CHÓRÓW

15 STYCZNIA, godz. 15.00, kościół św. Teresy w Zabrzcu Mikulczycach – koncert w ramach XII Chóralnych Spotkań Kolędowych.

■ CHÓR ŚW. CECYLII Z SUCHEJ GÓRY

zaprasza 15 STYCZNIA o godz. 16.30 na koncert kolęd, 15 STYCZNIA o godz. 16.00 na koncert kolęd w kościele św. Michała w Bytomiu Suchej Górze.

■ III WOJEWÓDZKI FESTIWAL KOŁĘD I PASTORAŁEK

Koncert galowy laureatów (zespołów szkolnych) odbędzie się 10 STYCZNIA o godz. 10.30 w sali restauracji w Dąbrówce w gminie Wielowieś, która jest współorganizatorem festiwalu.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 11 STYCZNIA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. O godz. 18.05 – nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja Teresy Plewy pt. „Bariery i trudności w porozumiewaniu się”.

■ WSPÓLNOTA DZIECI MARYI

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 14 STYCZNIA o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (przy rynku).

■ KONCERT W KATEDRZE

15 STYCZNIA, godz. 15.00, gliwicka katedra – uroczysty koncert kolęd w wykonaniu AZM Politechniki Śląskiej, Zabrzeńskiego Chóru Kameralnego PASSIONATA, Chóru Chłopięcego PUERI CANTORES SILESIENSES i Chóru Państwowej Szkoły Muzycznej II Stopnia w Gliwicach.

■ WIECZÓR KOŁĘD W BABICACH

Parafia św. Anny w Babicach (dekanat Kuźnia Raciborska) zaprasza na wieczór kolęd w wykonaniu własnego chóru, scholi i zespołu instrumentalnego, który odbędzie się 15 STYCZNIA o godz. 16.00 w miejscowym kościele.

■ **EUCHARYSTIA** i nabożeństwo w intencji uzdrowienia 19 STYCZNIA, godz. 19.30, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach.

■ DZIEDZICTWO SOBORU

19 STYCZNIA, godz. 18.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach – wykład ks. prof. dr. hab. Zygryda Glaesera (UO) pt. „Tęsknota za jednym wdziałnym Kościołem. Nauka Soboru o ekumenizmie”.

■ KOŁĘDY W STARYM OPACTWIE

22 STYCZNIA, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej w Rudach – wieczór kolęd i śpiewanie przy żłóbku.